

Sygn. akt III AUa 302/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | Sędzia SA Jolanta Hawryszko |
| Sędziowie: | Urszula Iwanowska (spr.) Romana Mrotek |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2020 r. w S.

sprawy M.P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale J. A. (1), W. G., S. B., J. B., M. B., P. I., R. I. (1), Z. J. (1), L. J., Z. J. (2), P. K. (1), P. K. (2), R. K., P. K. (3), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji M. P. i (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt VI U 106/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

| | | |
|---------------|-----------------------|-------------------|
| Romana Mrotek | SSA Jolanta Hawryszko | Urszula Iwanowska |
|---------------|-----------------------|-------------------|

III A Ua 302/19

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 15 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że osoby niżej wskazane nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy zlecenia z (...) M. P.:

- W. G. w okresie od 6 maja 2016 r. do 28 lutego 2017 r. (decyzja nr (...))
- J. A. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 maja 2017 r. (decyzja nr (...))
- S. B. w okresie od 1 maja 2016 r. do 30 czerwca 2017 r. (decyzja nr (...))
- J. B. w okresie od 1 września 2016 r. do 16 maja 2017 r. (decyzja nr (...))
- M. B. w okresie od 15 czerwca 2016 r. do 5 lipca 2017 r. (decyzja nr (...))
- P. I. w okresie od 14 listopada 2016 r. do 19 lipca 2017 r. (decyzja nr (...))
- R. I. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 5 lipca 2017 r. (decyzja nr (...))
- Z. J. (1) w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 3 lipca 2017 r. (decyzja nr (...))
- L. J. w okresie od 21 sierpnia 2016 r. do 29 listopada 2016 r. (decyzja nr (...))
- Z. J. (2) w okresie od 21 sierpnia 2016 r. do 29 listopada 2016 r. (decyzja nr (...))
- P. K. (1) w okresie od 6 czerwca 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. (decyzja nr (...))
- P. K. (2) w okresie od 24 sierpnia 2016 r. do 30 grudnia 2016 r. (decyzja nr (...))
- R. K. w okresie od 30 maja 2016 r. do 31 maja 2017 r. (decyzja nr (...))
- P. K. (3) w okresie od 2 maja 2016 r. do 5 lipca 2017 r. (decyzja nr (...)).

W uzasadnieniu tych decyzji organ rentowy wskazał, że przedmiotem umów miało być świadczenie usług akwizycyjnych, reklamowych prowadzonej w zakresie działalności rozrywkowej, gastronomicznej, kolportaż ulotek i materiałów reklamowych. Zainteresowani w spornych okresach byli zatrudnieni nie tylko u płatnika składek, lecz również w spółce (...) – także na podstawie umów zleceń. Z systemu ZUS wynika, że takich osób było łącznie 181. Organ rentowy miał także na uwadze, że mąż odwołującej jest komandytariuszem i prokurentem w spółce (...), z którą to spółką odwołująca zawarła umowę o współpracę w zakresie akwizycji. T. P. – teść odwołującej, jest prezesem spółki (...). Ponieważ ubezpieczeni objęci powyższymi decyzjami z tytułu świadczenia usług na rzecz (...) wykonywali także pracę na terenie innego kraju Unii Europejskiej, to (...) wystąpiła do ZUS o wydanie zaświadczeń A1 i takie zaświadczenia zostały wydane. Organ rentowy podkreślił, że oświadczenie płatnika składek w postępowaniu administracyjnym, co do tego co miało być przedmiotem umów, różniło się od treści tych umów i w konsekwencji ZUS uznał, że umowy zlecenia zawarte między płatnikiem a ubezpieczonymi, nie były realizowane i zostały zawarte wyłącznie w celu uzyskania zaświadczenia A1, co nie byłoby możliwe gdyby ubezpieczeni świadczyli usług na rzecz (...). Jednocześnie organ rentowy wyjaśnił, że zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega, jeżeli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim – w którym ma miejsce zamieszkania – ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstw lub pracodawców, jeżeli jest zatrudniona przez co najmniej dwa przedsiębiorstwa lub co najmniej dwóch pracodawców. W niniejszej sprawie ubezpieczeni na terenie Polski nie wykonywali znacznej części pracy. Taką pracę wykonywali na terenie Belgii. W konsekwencji zatrudnienie u dwóch pracodawców na terenie Polski umożliwiłoby ustalenie, że podlegają oni ubezpieczeniom w Polsce, stąd też wydanie zaświadczeń A1 ubezpieczonym. W ocenie organu rentowego płatnik składek nie wykazał, że ubezpieczeni faktycznie wykonywali pracę; brak również racjonalnych powodów do przyjęcia, że istniały obiektywne potrzeby prowadzenia działalności akwizycyjnej, reklamowej na tak dużą skalę. Brak dowodów, że zleceniobiorca pozyskał na rzecz płatnika jakiegokolwiek zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych. ZUS uznał zatem, że jedynym celem zawarcia umów zleceń było uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w związku z wykonywaniem przez ubezpieczonych pracy

na terenie innego kraju Unii Europejskiej, w związku z zawartymi umowami z (...), czyli uniknięcie opłacania składek na zasadach określonych w tym kraju.

W odwołaniach od powyższych decyzji M. P. wniosła o ich zmianę i ustalenie, że osoby wyżej wskazane podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartych umów zleceń z (...) M. P. podnosząc, że ubezpieczeni pracę podjęli i świadczyli, a zatem brak jest podstaw do wydania spornych decyzji. Odwołująca się podkreśliła, że ZUS nie uzasadnił, na jakiej podstawie odmówił wiarygodności jej twierdzeniom. Zaś okoliczność, że odwołująca jest powiązania rodzinnie z przedstawicielami (...) sp. z o.o. sp. k., sama przez się nie może stanowić przyczyny, dla której zeznania M. P. są niewiarygodne. Dalej skarżąca zaprzeczyła, że zawarte umowy były pozorne i nie były faktycznie wykonywane podkreślając, że regularnie przysyłała zleceniobiorcom materiały reklamowe niezbędne do wykonania umów, zaś zleceniobiorcy świadczyli usługi na terenie kraju w dowolnie wybranej przez siebie miejscowości, rozdając ulotki i gadżety reklamowe, a także pozyskując dane kontaktowe osób chcących podjąć pracę w (...) sp. z o.o., sp. k. Pośrednim dowodem jest umowa akwizycyjna zawarta przez M. P. ze spółką (...), w ramach której (...) M.P. zobowiązała się do organizowania akcji popularyzacyjnych działalności spółki (...). Nadto skarżąca podniosła, że gdyby umowy nie były rzeczywiście wykonywane to nie wykazywałyby z tego tytułu przychodów i nie uiszczala od tego przychodu należnych podatków. Realizacja tych umów umożliwiała spółce (...) pozyskanie personelu niezbędnego do świadczenia usług branży przetwórstwa mięsnego bez konieczności korzystania z firm pośredniczących zajmujących się rekrutacją.

Zarządzeniem z dnia 15 marca 2018 r. Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z odwołań M. P. z udziałem zainteresowanych: W. G. (VI U 106/18), J. A. (1) (VI U 119/18), S. B. (VI U 120/18), J. B. (VI U 122/18), M. B. (VI U 128/18), P. I. (VI U 133/18), R. I. (1) (VI U 136/18), Z. J. (1) (VI U 137/18), L. J. (VI U 140/18), Z. J. (2) (VI U 141/18), P. K. (1) (VI U 145/18), P. K. (2) (VI U 146/18), R. K. (VI U 147/18), P. K. (3) (VI U 149/18) i (...) sp. z o.o. sp. k. w W. i postanowił prowadzić je dalej pod sygnaturą VI U 106/18.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podtrzymując stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Zainteresowani: S. B. i (...) sp. z o.o. sp. k. w W. poparli stanowisko płatnika. Pozostali zainteresowani nie zajęli stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) i zasądził od płatnika składek M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. 2.520 zł tytułem kosztów procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) M. P. od 1 października 2009 r. Płatnik od 2014 roku planuje otworzyć działalność restauracyjną i działalność w zakresie prowadzenia sali zabaw dla dzieci na terenie S.. Siedziba firmy mieści się w G. przy ul. (...).

(...) sp. z o.o. sp.k. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 24 lutego 2016 r. Wspólnikami spółki jest (...) sp. z o.o. i M. P. (1). Prokurentem spółki jest M. P. (1). Przedmiot działalności spółki to przede wszystkim działalność związana z pakowaniem, a także działalność budowlana. Spółka znaczną część prowadzonej działalności wykonywała za granicą, oddelegowując zatrudnionych do Belgii w celu wykonania usług pakowania dla zagranicznego kontrahenta. W Polsce działalność spółki sprowadzała się do prowadzenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w marginalnym zakresie świadczenia usług budowlanych.

W dniu 30 kwietnia 2016 r. (...) i (...) sp. z o.o., sp. k. zawarły umowę w zakresie usług akwizycyjnych. (...) wystawiała faktury (...) sp. z o.o., sp. k. za „usług reklamowe” sprzedawane spółce (...). Po rozwiązaniu tej umowy spółka zatrudniła dodatkowego pracownika, który przejął obowiązki w tym zakresie.

M. P. podpisała umowy zlecenia ze 181 osobami, w tym z:

- 1) W. G. na okres od 6 maja 2016 r. do 28 maja 2017 r.
- 2) J. A. (1) na okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 maja 2017 r.
- 3) S. B. na okres od 1 maja 2016 r. do 30.06.2017 r.
- 4) J. B. na okres od 1 września 2016 r. do 16 maja 2017 r.
- 5) M. B. na okres od 15 czerwca 2016 r. do 5 lipca 2017 r.
- 6) P. I. na okres od 14 listopada 2016 r. do 19 lipca 2017 r.
- 7) R. I. (1) na okres od 1 kwietnia 2016 r. do 5 lipca 2017 r.
- 8) Z. J. (1) na okres od 1 kwietnia 2016 r. do 3 lipca 2017 r.
- 9) L. J. na okres od 21 sierpnia 2016 r. do 29 listopada 2016 r.
- 10) Z. J. (2) na okres od 21 sierpnia 2016 r. do 29 listopada 2016 r.
- 11) P. K. (1) na okres od 6 czerwca 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r.
- 12) P. K. (2) na okres od 24 sierpnia 2016 r. do 30 grudnia 2016 r.
- 13) R. K. na okres od 30 maja 2016 r. do 31 maja 2017 r.
- 14) P. K. (3) na okres od 2 maja 2016 r. do 5 lipca 2017 r.

Przedmiotem umów zleceń z (...) miał być udział w akcjach popularyzujących działalność zleceniodawcy w zakresie prowadzenia działalności rozrywkowej oraz restauracji wśród potencjalnych klientów oraz informowanie tych osób o prowadzonej przez zleceniodawcę działalności poprzez kolportaż ulotek informacyjnych i materiałów reklamowych. Wykonawcy mieli promować podejmowanie współpracy i korzystanie z usług zleceniodawcy, w tym również pozyskiwać na rzecz zleceniodawcy zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych oraz imprez urodzinowych dla dzieci. Wysokość wynagrodzenia początkowo została ustalona na kwotę 250,00 zł brutto miesięcznie z terminem płatności do 10-go dnia każdego miesiąca, a następnie na podstawie aneksów do umów zleceń, od 1 stycznia 2017 r. kwota wynagrodzenia wynosiła 13,00 zł brutto za 1 godzinę pracy (x ilość godzin przepracowanych w danym miesiącu).

M. P. nie ustalała z zainteresowanymi ilości godzin ich pracy i nie kwitowała odbioru materiałów reklamowych od spółki (...). Zainteresowani nie wystawiali płatnikowi składek żadnych rachunków. Rachunki sporządzała M. P.. Zainteresowani nie potwierdzali także ilości godzin pracy na rzecz (...). M. P. przelewała na rzecz zleceniobiorców kwoty wynikające z wygenerowanych przez siebie rachunków, pomniejszone o podatki i składki na ubezpieczenia. Początkowo 250,00 zł brutto, a po zawarciu aneksów do umów – po 800,00 i 806,00 zł.

M. P. około 5 lata temu zakupiła działkę pod inwestycję na terenie S., na której planuje otworzyć plac zabaw dla dzieci, przebudować budynek usługowo-mieszkalny, wybudować SPA i basen, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Dotychczas płatnik nie uzyskała pozwolenia na budowę. W październiku 2018 r. rozpoczęły się prace rozbiórkowe na terenie tej inwestycji. Na terenie nieruchomości posadowione są cztery namioty sferyczne, niepołączone trwale z gruntem.

M. P. (1) jest mężem M. P. i prokurentem w spółce (...). T. P. jest teściem M. P. i był prezesem spółki (...). Spółka (...) zatrudnia około 300 osób wykonujących pracę w Belgii od początku 2016 r. Zatrudnieni zajmują się pakowaniem i z

tego tytułu otrzymują wynagrodzenie w wysokości od 8,00 do 10,00 euro za godzinę pracy. Pracują w systemie: dwa tygodnie pracy w Belgii i dwa tygodnie czasu wolnego.

W. G., J. A. (2), S. B., J. B., M. B., P. I., R. I. (1), Z. J. (1), L. J., Z. J. (2), P. K. (1), P. K. (2), R. K. i P. K. (3) w spornych okresach byli zatrudnieni także na podstawie umów zlecenia w spółce (...) i pracowali w Belgii przy pakowaniu. Płatnik nie wydawała im polecenia pracy w kraju, ani w innym miejscu za granicą. Koszty dojazdu do Belgii i powrotu do Polski każdy pracownik ponosił we własnym zakresie. Ich pracę nadzorował T. P.. Pracowali 7-8 godzin dziennie w systemie: dwa tygodnie pracy i dwa tygodnie czasu wolnego od pracy, w zależności od potrzeb. Pracę podjęli po odbyciu dwudniowego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a następnie byli oddelegowywani do pracy na terenie Belgii. W spornych okresach zainteresowani wykonywali normalną pracę najemną na terenie Belgii, gdzie spółka (...) ma miejsce wykonywania swojej działalności. Tam pracowali w pełnym wymiarze godzin pracy zajmując się pakowaniem. W spornych okresach zainteresowani świadczyli pracę tylko u jednego kontrahenta. W tym czasie wynagrodzenie zainteresowanych z tytułu zatrudnienia w spółce (...) kształtowało się na dużo wyższym poziomie, niż wynagrodzenie, jakie stanowiło podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umów zlecenia w Polsce.

Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) przeprowadził u spółki (...) kontrolę w zakresie prawidłowości rozliczeń podatku od towarów i usług (VAT) za okres 1 maja 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r. kontrola objęła faktury Vat wystawione przez M. P. za maj – sierpień 2017 r.

W dniach: 25 lipca, od 4 do 8 sierpnia, od 11 do 15, od 18 do 22 i od 25 do 27 września 2017 r. organ rentowy z urzędu przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) M. P., w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorców: W. G., J. A. (1), S. B., J. B., M. B., P. I., R. I. (1), Z. J. (1), L. J., Z. J. (2), P. K. (1), P. K. (2), R. K. i P. K. (3), z tytułu zatrudnienia na podstawie umów akwizycji.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy wydał zaskarżone w niniejszej sprawie decyzji.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania podlegały oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie zaś z art. 13 ust. 2 tej ustawy, obowiązek ubezpieczenia trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Z kolei, w myśl art. 36 ustawy systemowej, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowemu, podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do przedmiotowych ubezpieczeń osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia należy do płatnika składek.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że art. 734 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zlecenie wyróżnia spośród wszystkich stosunków zobowiązaniowych świadczenie jednej ze stron (przyjmującego zlecenie), polegające na dokonaniu określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Następnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozważenia, czy zainteresowani podlegli w spornych okresach ubezpieczeniom społecznym z tytułu spornych umów zlecenia, co oznaczało konieczność dokonania ustaleń i analizy okoliczności realizacji tych umów, w kontekście wykonywania przez nich, w tych samych okresach, pracy na terenie Belgii na rzecz spółki (...). Organ rentowy podnosił bowiem, że w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zainteresowani wykonywali normalną pracę w Belgii, gdzie spółka (...) miała siedzibę swojej działalności, w związku z czym nie podlegali oni ubezpieczeniom społecznym w

Polsce – w rozumieniu przepisu art. 13 ust. 1 lit. b pkt (II) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE L 166 poz. 1 z dnia 30 kwietnia 2004 r.; powoływane dalej jako: rozporządzenie nr 883/2004). Zgodnie z tym przepisem, osoba która normalnie wykonuje pracę najemną (co oznacza również zleceniobiorcę) w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega – jeśli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskich, w którym ma miejsce zamieszkania – ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności pracodawcy, jeśli jest zatrudniona przez co najmniej dwóch pracodawców, których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się tylko w jednym państwie członkowskim. Art. 12 omawianego rozporządzenia stanowi, że: 1) osoba, która wykonuje działalność jako pracownik najemny w państwie członkowskim w imieniu pracodawcy, który normalnie prowadzi tam swą działalność, a która jest delegowana przez tego pracodawcę do innego państwa członkowskiego do wykonywania pracy w imieniu tego pracodawcy, nadal podlega ustawodawstwu pierwszego państwa członkowskiego, pod warunkiem że przewidywany czas takiej pracy nie przekracza 24 miesięcy i że osoba ta nie jest wysłana, by zastąpić inną delegowaną osobę; 2) osoba, która normalnie wykonuje działalność jako osoba pracująca na własny rachunek w Państwie Członkowskim, a która udaje się, by wykonywać podobną działalność w innym Państwie Członkowskim, nadal podlega ustawodawstwu pierwszego Państwa Członkowskiego, pod warunkiem że przewidywany czas takiej pracy nie przekracza 24 miesięcy.

Z kolei art. 13 rozporządzenia nr 883/2004 stanowi, że:

1. Osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega:

a) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, jeżeli wykonuje znaczną część pracy w tym państwie członkowskim; lub

b) jeżeli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania:

(i) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstwa lub pracodawcy, jeżeli jest zatrudniona przez jedno przedsiębiorstwo lub jednego pracodawcę; lub

(ii) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstw lub pracodawców, jeżeli jest zatrudniona przez co najmniej dwa przedsiębiorstwa lub co najmniej dwóch pracodawców, których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się tylko w jednym państwie członkowskim; lub

(iii) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstwa lub pracodawcy, innego niż państwo członkowskie jej zamieszkania, jeżeli jest zatrudniona przez dwa lub więcej przedsiębiorstw lub dwóch lub więcej pracodawców, których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się w dwóch państwach członkowskich, z których jedno jest państwem członkowskim jej zamieszkania; lub

(iv) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, jeżeli jest zatrudniona przez dwa lub więcej przedsiębiorstw lub dwóch lub więcej pracodawców, a co najmniej dwa z tych przedsiębiorstw lub dwóch z tych pracodawców mają siedzibę lub miejsce wykonywania działalności w różnych państwach członkowskich innych niż państwo członkowskie miejsca zamieszkania.

2. Osoba, która normalnie wykonuje pracę na własny rachunek w dwóch lub w kilku Państwach Członkowskich podlega:

a) ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, jeżeli wykonuje znaczną część pracy w tym Państwie Członkowskim lub

b) ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, w którym znajduje się centrum zainteresowania dla jej działalności, jeżeli osoba ta nie zamieszkuje w jednym z Państw Członkowskich, w których wykonuje ona znaczną część swej pracy.

3. Osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną i pracę na własny rachunek w różnych Państwach Członkowskich podlega ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, w którym wykonuje swą pracę najemną lub, jeżeli wykonuje taką pracę w dwóch lub w kilku Państwach Członkowskich, ustawodawstwu określoneemu zgodnie z przepisami ust. 1.

4. Osoba, która jest zatrudniona jako urzędnik służby cywilnej przez jedno Państwo Członkowskie, i która wykonuje pracę najemną i/lub pracę na własny rachunek w jednym lub w kilku Państwach Członkowskich, podlega ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, któremu podlega zatrudniająca ją administracja.

5. Osoby, o których mowa w ust. 1 do 4, traktowane są, do celów stosowania ustawodawstwa określonego zgodnie z tymi przepisami, tak jak gdyby wykonywały każdą swoją pracę najemną lub pracę na własny rachunek i jakby uzyskiwały cały swój dochód w zainteresowanym Państwie Członkowskim.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że zgodnie z wyrażoną w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. zasadą kontradyktoryjności, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Przepis art. 6 k.c. stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 232 § 1 zd. 1 k.p.c. stanowi natomiast odpowiednio, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przy czym sąd meriti podkreślił, że Sąd Najwyższy charakteryzując art. 232 k.p.c., stwierdził, że na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Do sądu nie należy przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/5-6/76).

Analiza treści przedmiotowych umów zlecenia oraz okoliczności związane z organizacją ich wykonywania w ocenie Sądu Okręgowego nie dają podstaw do uznania, że do realizacji tych umów doszło w sposób uzasadniający podleganie z tego tytułu przez zainteresowanych ubezpieczeniom społecznym. Przy czym sąd ten podkreślił, że płatnik składek w żaden sposób nie wykazał potrzeby zatrudnienia aż 180 osób do roznoszenia ulotek i innych materiałów promocyjnych. Tym bardziej, że jak wynika z przesłuchania M. P., po zakończeniu współpracy z jej firmą (...) zatrudnił w biurze jedynie dodatkową osobę, która się tym zajmuje. Umowy zlecenia zawierane z zainteresowanymi wskazywały, że do zakresu obowiązków tych osób należał udział w aktach popularyzacyjnych działalności zleceniodawcy, a nie jego kontrahentów (tj. (...) sp. z o.o., sp. k.). Nadto, po zmianie warunków zatrudnienia (aneksami z dnia 1 stycznia 2017 r.), brak jest powiązania między kwotami wypłaconymi z tytułu umowy zlecenia, a ilością wykonywanej pracy. Ponadto, jak także wskazała płatnik nie miało istotnego znaczenia, w jakiej miejscowości (na jakim terenie) działalność akwizycyjna jest prowadzona. Zatem, bez znaczenia pozostawało, do jakiej grupy docelowej była akcja reklamująca skierowana oraz czy istnieje potrzeba kolejnych akcji w danej miejscowości, zważywszy na dużą ilość materiałów reklamowych.

Sąd pierwszej instancji podniósł także, że M. P. nie potrafiła również wskazać jakie były ekonomiczne korzyści dla jej firmy z tytułu zawarcia umowy o współpracę ze spółką (...) oraz co dalej idzie z zawieranych umów zlecenia, chociaż jak twierdziła było to jej jedyne źródło utrzymania. Nie chodzi w tym miejscu o dokument w postaci książki dochodów i rozchodów, ale znaczenie dla płatnika składek zawartych umów, jej rozeznania i kalkulacji, co do potrzeby i ekonomicznego znaczenia dla prowadzonej działalności gospodarczej. Brak podania przez płatnika jakichkolwiek okoliczności ekonomicznie uzasadniających zawarcie umowy ze spółką (...) i umów zlecenia również – w ocenie sądu pierwszej instancji – świadczy o instrumentalnym ich traktowaniu. Ponadto, okoliczność, że płatnik w żaden sposób nie kontrolowała zleceniobiorców wynika wprost z zeznań zarówno skarżącej, jak i zainteresowanych: J. A. (1), S. B. M. B., R. I. (1), P. I., P. K. (3). Sąd meriti miał także na uwadze, że osoby, którym płatnik zlecił roznoszenie ulotek reklamowych nie wystawiali płatnikowi rachunków za usługi, co również wynika z zeznań zainteresowanych. Jedyną formą poinformowania zleceniodawcy o wykonaniu usługi (czasie i ilości rozniesionych ulotek) miała być wiadomość sms lub e-mail od zleceniobiorcy. Strony nie ustaliły również żadnej formy odbioru materiałów reklamowych. Złożone

do akt sprawy „potwierdzenia obioru materiałów reklamowych i promocyjnych” (k. 8-13), wskazujące na odbiór 500 czy 1000 egzemplarzy, zdaniem tego sądu nie mają żadnego powiązania z ilością wykonanej pracy. Również faktury przedłożone do sprawy (k. 405-408) w żaden sposób nie potwierdzają, że zakupione materiały były następnie przekazywane M. P., a ta z kolei rozprawiała je wraz z ulotkami za pośrednictwem zainteresowanych. Z faktur tych wynika jedynie, że spółka (...) zakupiła od (...) A. Ż. materiały reklamowe i biurowe, co samo przez się nie świadczy o tym, iż materiały te były następnie przedmiotem umów zleceń zawartych z zainteresowanymi.

Następnie sąd pierwszej instancji rozważył, że zainteresowani: J. A. (1), S. B., M. B., R. I. (1), P. I. i P. K. (3) zeznali co prawda, iż otrzymywali materiały od M. P., tym niemniej brak jest jakichkolwiek dowodów, poza ich zeznaniami, że faktycznie wykonywali oni usługi wynikające ze spornych zleceń. Przede wszystkim brak jest dokumentów potwierdzających odbiór materiałów reklamowych, w tym ilości otrzymanych materiałów reklamowych. Brak jest również dowodów potwierdzających rozliczanie się zleceniobiorców z wykonanych usług. Zeznaniami wymienionych wyżej zainteresowanych Sąd nie dał wiary co do świadczenia przez nich usług w ramach umów zleceń zawartych z M. P. zarówno co do okresu, częstotliwości i rozmiaru tych usług. Jednocześnie sąd ten podkreślił, że każdy z zainteresowanych wskazał na pełne godziny pracy zaś – jak już wyżej podano stawka 13,00 zł za godzinę pracy powoduje, że podczas wykonywania tychże umów czas musiałby być podawany w minutach i sekundach (podzielenie kwoty wynagrodzenia 800,00 zł przez stawkę godzinową 13,00 zł nie daje liczby całkowitej). Nie wiadomo, w jakim celu zainteresowani mieliby roznosić tak dużej ilości ulotek (od 500-1000 sztuk miesięcznie) w niedużych miejscowościach takich jak S., B. czy S.. Nadto, w toku postępowania administracyjnego P. K. (3) zeznał, że przedmiotem umów zleceń na rzecz (...) było zarówno roznoszenie ulotek, jak i pakowanie gadżetów, natomiast w toku zeznań przez Sądem zainteresowany podał, że przedmiotem tych umów zleceń było wyłącznie roznoszenie ulotek. Tym niemniej każdy z zainteresowanych zeznał, że nie znają takich osób, które byłyby wyłącznie pracownikami spółki (...) (bez jednoczesnego zawierania umów zleceń z (...)). W tym zakresie Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom zainteresowanych bowiem są one logiczne i spójne. Z kolei, ponieważ zainteresowani: J. B., W. G., Z. Z., L. J., Z. J. (2), P. K. (1), P. K. (2), R. K. nie stawili się celem złożenia zeznań, dlatego też Sąd pominął dowód z ich zeznań (k. 178).

W ocenie sądu pierwszej instancji zeznania świadka M. P. (1) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadek ten nie zajmował się prowadzeniem działalności (...), a wiedzę na temat tej działalności czerpał wyłącznie od żony. Nie widział czy zleceniobiorcy firmy (...) faktycznie wykonywali usługi reklamowe. Nie przekazywał zleceniobiorcom materiałów reklamowych i nie wypłacał im wynagrodzenia za wykonane zlecenia. Jego zeznania nie wniosły niczego istotnego do sprawy.

Zeznaniom płatnika składek M. P. Sąd Okręgowy również nie dał wiary w zakresie w jakim podawała okoliczności świadczenia pracy przez zainteresowanych w ramach umów zlecenia. Płatnik w żaden sposób nie wykazała konieczności zlecenia usług reklamowych i to dla tak dużej ilości zleceniobiorców (ponad 180 osób). Płatnik nie była w stanie w żaden logiczny sposób wyjaśnić przyjętych stawek za wykonanie usług roznoszenia ulotek reklamowych tłumacząc, iż „były to jakieś zaokrąglenia”. Wyjaśnienia M. P., co do konieczności reklamowania jej działalności gospodarczej (...) w zakresie prowadzenia restauracji i sali zabaw dla dzieci, były niespójne. Tym bardziej, że działalność w tym zakresie nigdy nie została podjęta z uwagi na brak pozwolenia na budowę. Okoliczność, że na terenie inwestycji posadowione zostały namioty sferyczne niepołączone trwale z gruntem, niczego nie zmienia, bowiem sala zabaw dla dzieci nie została uruchomiona. Treść umów zlecenia również nie była dla płatnika istotna. Umowy nie uległy zmianie pomimo nieuruchomienia działalności własnej płatnika.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, aby zainteresowani rzeczywiście wykonywali usługi reklamowe na rzecz płatnika składek. Wobec powyższego, w ocenie tego Sądu, sporne w sprawie umowy zlecenia w istocie były pozorne. Jednocześnie sąd meriti miał na uwadze, że prezesem spółki (...), dla której w Belgii pracowali zleceniobiorcy był T. P. – teść odwołującej, zaś prokurentem spółki jest M. P. (1) – mąż odwołującej. Spółka (...) i (...) są, zatem powiązane ze sobą rodzinnie, co nie pozostaje bez znaczenia wobec całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu celem umów zleceń było wyłącznie skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składowego towarzyszącego umowom zawierającym przez zainteresowanych w związku z ich pracą na terenie Belgii na rzecz spółki (...). Zainteresowani na terenie Polski

nie wykonywali znacznej części pracy w rozumieniu art. 13 ust. 1 lit. b pkt III rozporządzenia nr 883/2004. Pracę taką wykonywali natomiast na terenie Belgii. W niniejszej sprawie przedłożone do akt umowy zleceń miały jedynie stworzyć pozory wykonywania usług marketingowych na rzecz płatnika składek przez zainteresowanych, a zeznania zainteresowanych: J. A. (1), S. B., M. B., R. I. (1), P. I. i P. K. (3) miały jedynie te okoliczności pozorne potwierdzić.

Nadto uwadze Sadu Okręgowego nie umknęło, że ustalona wysokość wynagrodzenia za wykonanie umów zleceń była bardzo niska w porównaniu z wynagrodzeniami, jakie w tym samym okresie otrzymywali zainteresowani z tytułu zatrudnienia w Belgii. Płatnik składek nie wykazała zaś, aby istniały jakiegokolwiek obiektywnie racjonalne potrzeby prowadzenia działań marketingowych związanych z roznoszeniem ulotek i innych gadżetów reklamujących płatnika, które z resztą działania nie były w żaden sposób kontrolowane przez płatnika. Płatnik składek w toku postępowania nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, że zainteresowani faktycznie wykonywali umowy zlecenia na jego rzecz w spornych okresach. Zawarcie aneksów do umów zleceń, w których wysokość wynagrodzenia zleceniobiorców wzrosła z kwoty 250,00 zł do 800,00 zł i 806,00 zł, nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia. Zwłaszcza, że M. P. nie miała żadnego wpływu i nie decydowała o sposobie, miejscu i czasie wykonania tych umów, zaś ilość przekazywanych materiałów reklamowych nie uległa zwiększeniu. Niezrozumiałe jest podwyższenie wysokości wynagrodzenia z 250,00 zł do 800,00 zł, za wykonanie bardzo prostych, niewymagających żadnych kwalifikacji czynności, jakimi jest dystrybucja przesyłek reklamowych czy długopisów. Trudno uznać by racjonalny przedsiębiorca mógł realizować takie postanowienia umów.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że sam fakt spisania umowy i nazwania jej umową zlecenia, nie jest wystarczające do przyjęcia, iż istotnie doszło do zawarcia ważnej umowy. Sporne w sprawie umowy, w ocenie tego sądu, miały na celu wyłącznie umożliwienie zainteresowanym uzyskania drugich tytułów do podlegania ubezpieczeniom i tym samym stworzenie możliwości opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Słuszne jest zatem twierdzenie organu rentowego, że umowy zlecenia były pozorne. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, za wyjątkiem formalnie podpisanych umów, w żadnym stopniu nie pozwolił na wykazanie woli stron umów, które świadczyłaby o tym, że zainteresowani mieli realizować i realizowali usługi marketingowe na rzecz płatnika składek w rozmiarze wskazanym w treści umów.

Niezależnie od powyższego według Sądu Okręgowego nawet wykonanie przez zainteresowanych spornych umów zleceń nie mogłoby spowodować objęcia ich ubezpieczeniami z tytułu tych umów w Polsce. Pracownik przedsiębiorstwa, które wyłącznie zajmuje się działalnością polegającą na wysyłaniu pracowników do innych państw, i które w państwie wysyłającym wykonuje wyłącznie czynności administracyjne, podlega ubezpieczeniu społecznemu państwa, w którym pracuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I UK 1/10, LEX nr 602670).

Dalej sąd pierwszej instancji rozważył, że zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna nie może być sprzeczna z ustawą, nie może mieć na celu obejścia ustawy i nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zaś w razie naruszenia tych zakazów czynność jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne konsekwencje. Zgodnie zaś z art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Przy czym, sąd meriti wskazał, że orzecznictwo Sądu Najwyższego różnie rozkłada akcenty w podobnych sprawach co przedmiotowa, co może być spowodowane sytuacją w indywidualnej sprawie. Podkreśla się bowiem prawo do zawarcia określonej umowy. Jeśli jednak była ona wykorzystywana instrumentalnie to nie jest wykluczone jej zakwestionowanie jako podstawy podlegania ubezpieczeniom w takim przypadku nie ze względu na pozorność umowy (art. 83 § 1 k.c.), lecz z obejścia prawa. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą, a czym innym czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame (art. 58 § 1 k.c.). Zawarta umowa może nie być nieważna. Nie chodzi wtedy o jej sprzeczność z prawem. Zleceniobiorca może zasadnie twierdzić, że strony nie są ograniczane w treści umowy. Inna jest jednak sytuacja gdy umowa wprost nie jest sprzeczna z ustawą jednak ma na celu jej obejście i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy może w efekcie zmierzać do obejścia prawa. To, że zlecenie było wykonywane nie wyłącza oceny dotyczącej ważności tego zobowiązania jako podstawy ubezpieczenia. Zastosowanie zastrzeżenia nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest wyjątkowe, a zarazem szerokie. Ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc podstawa umowy, a w szczególności to, czy była ona w przypadku danego ubezpieczonego w ogóle konieczna –

jako źródło utrzymania – skoro był on zatrudniony w innym miejscu i świadczył również pracę dla innego podmiotu (spółki (...)), a dochód ze zlecenia był niewielki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, że gdyby wszyscy zainteresowani nie byli w spornym okresie zatrudnieni w spółce (...) i nie pracowali na rzecz tej spółki w Belgii, to w istocie do zawarcia przedmiotowych umów nie doszłoby. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawdziwym i jedynym celem umów zleceń miało być objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami w Polsce, a tym samym uniknięcie płaconia znacznie wyższych składek na ubezpieczenia dla tych ubezpieczonych w Belgii. W ocenie sądu meriti w istocie chodziło wyłącznie o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stwierdzenie formalnej jedynie podstawy ubezpieczenia w Polsce. A takiego celu nie usprawiedliwia już zasada wolności umów, bowiem nie jest ona nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353¹ k.c.). Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż zawieranie umów o pracę wyłącznie w celu niepłaconia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010/21-22/272). Analogicznie, w ocenie sądu pierwszej instancji, również zawieranie umów zleceń w jednym kraju wyłącznie w celu niepłaconia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pracy w innym kraju, stanowić może obejście prawa. Jeśli umowa (umowa zlecenia) jest wykonywana, to nie może być mowy o jej pozorności. Taka sytuacja nie wyklucza jednak możliwości badania, czy zawarcie umowy zlecenia nie zmierzało do obejścia prawa (por. wyrok z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825). Czynność mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które formalnie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest zakazane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560). W wyroku z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200) Sąd Najwyższy podał, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.) może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na te ubezpieczenia przez prowadzącego działalność gospodarczą, czy też przez osobę, która jest zatrudniona na umowę o pracę w innym kraju, a dochód z tej umowy jest znacznie wyższy niż dochód z umowy zlecenia (patrz także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13).

Następnie sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 14 ust. 5b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE nr L 284/1 z dnia 30 października 2009 r.), dodanym przez art. 2 pkt 2 lit. b) rozporządzenia nr 465/2012 z dnia 22 maja 2012 r. (Dz. U. UE. L. 2012.149.4) zmieniającego rozporządzenie nr 987/2009 z dniem 28 czerwca 2012 r., praca o charakterze marginalnym nie jest brana pod uwagę do celów określenia mającego zastosowanie ustawodawstwa Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004. Przy czym, praca o marginalnym charakterze to praca, która jest stała, ale ma niewielkie znaczenie pod względem czasu oraz zysku ekonomicznego. I za taką pracę – przy założeniu, że zainteresowani świadczyli usługi w ramach umów zleceń – w ocenie sądu meriti, niewątpliwie należałoby uznać pracę wykonywaną przez zainteresowanych w Polsce, albowiem z uwagi na zaangażowanie i czas pracy (znacznie mniejszy w Polsce) oraz osiągany z tego tytułu przychód stanowiący znikomo procentowy składnik dochodów w porównaniu do dochodów w Belgii, jest nieistotna dla uzyskiwania środków utrzymania, spraw zawodowych i rodzinnych zainteresowanych. Praca o charakterze marginalnym nie została do tej pory nigdzie zdefiniowana, jednak „Praktyczny poradnik: Ustawodawstwo mające zastosowanie do pracowników w Unii Europejskiej (UE), w Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) i w Szwajcarii” wskazuje aby za taką właśnie pracę uznać sytuacje, gdy kryterium czasu pracy lub wynagrodzenia pracownika ma niewielkie znaczenie pod względem czasu i zysku ekonomicznego.

Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku o przedmiotowym wykorzystaniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie jedynie formalnej podstawy ubezpieczenia.

Odnosząc się zaś do stanowiska płatnika Sąd ten wskazał, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje protokół kontroli Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) w W.. Nie ma on bowiem wiążącego charakteru w niniejszym postępowaniu i dowodzi jedynie wyników kontroli za okres od maja do sierpnia 2017 r. w zakresie podatku Vat. Nie

ma podstaw ani prawnych ani też faktycznych, aby wynikiem tej kontroli przepisać znaczenie dla oceny podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Ponadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że rozpoznał sprawy z odwołań od czternastu spornych decyzji połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. W sytuacji połączenia kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia orzeczenie kończące to postępowanie zawiera rozstrzygnięcia dotyczące każdej sprawy z osobna. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, połączenie spraw do jednoczesnego rozpoznania w trybie art. 219 k.p.c. ma jedynie techniczny charakter, nie oznacza powstania jednej nowej sprawy, a każda z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia. Wprawdzie Sąd wydaje jedno orzeczenie, ale zawierające rozstrzygnięcia co do każdej z połączonych spraw z osobna, a zamieszczenie rozstrzygnięć w jednym orzeczeniu nie niweczy samodzielności połączonych spraw (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1997 r., I KKN 154/97 LEX nr 153214).

Zatem sąd miał na uwadze, że płatnik jest stroną przegrywającą spór i dlatego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zasądził od M. P. na rzecz organu rentowego kwotę 2.520 zł (180 zł x 14) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodziła się (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. oraz M. P..

Zainteresowana spółka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki wskazujące, że umowy zlecenia zawarte pomiędzy płatnikiem składek M. P. a ubezpieczonymi wskazanymi w wyroku, miały charakter umów pozornych, gdyż wskazani wyżej ubezpieczeni faktycznie świadczyli pracę w ramach zawartej przez każdego z nich umowy, co w konsekwencji doprowadziło sąd pierwszej instancji do błędnego przyjęcia, że wyżej wymienieni nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i chorobowemu) w okresie obowiązywania umowy;

b) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie mimo, że zebrane w sprawie dowody nie dały podstaw do przyjęcia, że zamiarem stron zawartych umów zlecenia było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i uzyskanie formalnej podstawy ubezpieczenia w Polsce;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy doprowadzając do błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych, tj.:

a) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odwołująca nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, iż zleceniobiorcy faktycznie świadczyli na jej rzecz pracę w oparciu o umowy zlecenia, podczas gdy zaferowała ona logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci dokumentów załączonych do odwołania i przesłuchań ubezpieczonych, potwierdzające, że ubezpieczeni rzeczywiście wykonywali umowę, a organ rentowy pozostał w tym zakresie całkowicie bierny;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa;

c) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z zeznań M. P., którym sąd pierwszej instancji odebrał walor wiarygodności wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, pomimo że zeznania te były spójne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym,

w tym w szczególności w zeznaniach świadka M. P. (1) i ubezpieczonych, a także w dokumentach przedłożonych wraz z odwołaniem od decyzji i zgromadzonym w toku postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie decyzji;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznaniom osób zainteresowanych w sprawie: J. A. (1), S. B., P. I., P. K. (3), R. U. oraz M. B. podczas, gdy zeznania te w zakresie przedmiotu i sposobu wykonywania umowy zawartej z M. P., a także wyglądu materiałów promocyjnych, wzajemnie się uzupełniają, co doprowadziło sąd pierwszej instancji do błędnych wniosków, iż umowa nie była faktycznie realizowana;

e) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że płatnik składek M. P. nie miała konieczności zatrudniania tak dużej ilości zleceniobiorców bez podania przez sąd pierwszej instancji jakiegokolwiek uzasadnia w tym zakresie;

f) art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za nielogiczne i niespójne motywów zatrudnienia zleceniobiorców przez odwołującą się w sytuacji, gdy potrzeba taka wynikała z umowy zawartej ze spółką (...) na co wskazują zeznania świadka M. P. (1) i odwołującej się;

g) art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odwołująca się w żaden sposób nie kontrolowała wykonywania pracy przez zleceniobiorców, a zleceniobiorcy nie kwitowali odbioru materiałów dowodowych, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania ubezpieczonych i płatnika, a także dowody z dokumentów załączonych do odwołania temu przeczy;

h) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, że celem zawarcia umów była chęć opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne w Polsce w niższej wysokości niż w Belgii, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na sformułowanie takiego wniosku, w szczególności sąd pierwszej instancji nie ustalił w jakiej ewentualnie wysokości składki należne byłyby w Belgii;

i) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego Sąd odmówił mocy dowodowej dowodom z przesłuchań ubezpieczonych przeprowadzonych na rozprawie;

j) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań świadka M. P. (1), które wbrew twierdzeniom Sądu mają dla sprawy istotne znaczenie, gdyż uzasadniają zawarcie między odwołującą się a spółką (...) umowy współpracy, a także opisują zasady tej współpracy;

k) art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że z ustalonego faktu wykonywania umowy zlecenia przez ubezpieczonych na rzecz (...) M. P. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w podobnych okresach czasu można wyprowadzić fakt, że zamiarem stron umowy było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i uzyskanie formalnej podstawy ubezpieczenia w Polsce i uniknięcie opłacenia wyższych składek na terenie Belgii;

l) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodu z treści protokołu kontroli Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) w W., podczas gdy treść tego protokołu dowodzi, że umowa współpracy zawarta między spółką (...) a M.P. miała uzasadnienie ekonomiczne, co jest jednocześnie okolicznością przez Sąd kwestionowaną;

m) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę przedłożonych przez spółkę (...) dowodów z dokumentów potwierdzających zakup materiałów (gadżetów) promocyjnych w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że strona nie udowodniła, iż materiały te przekazywała następnie zleceniobiorcom, podczas gdy zeznania ubezpieczonych potwierdzają, że rozprawianie przedmiotowych materiałów wchodziło w zakres ich obowiązków związanych z wykonywaniem umowy;

n) art. 233 k.p.c. polegające na wskazaniu przez Sąd, że umowy miały charakter marginalny, podczas gdy Sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego w tym zakresie, a nawet nie wyjaśnił jak pojęcie to jest definiowane w praktyce;

o) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i pominięcie faktu istotnego dla sprawy, że ubezpieczeni mimo rozwiązania umów zawartych z M. P. pozostawali w dalszym ciągu w polskim systemie zabezpieczenia społecznego, co było Sądowi wiadome z treści zestawień przedłożonych w toku sprawy przez organ rentowy, a co potwierdza stanowisko odwołującej się, że motywem zawarcia umów zlecenia nie było instrumentalne ich wykorzystanie w celu pozostania w polskim systemie zabezpieczenia społecznego;

p) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, że miejscem wykonywania działalności przez (...) sp. z o.o. sp. k. jest Belgia, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, iż jedynie zawarcie umowy z (...) M. P. umożliwiło pozostanie w polskim systemie zabezpieczenia społecznego.

Zaś M. P., działając przez pełnomocnika, poza zarzutami w części podniesionymi powyższej, wskazała także zarzuty naruszenia:

1) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. poprzez: wydanie orzeczenia, którego ustalenia różniły się z przedmiotem okoliczności spornych między stronami, które determinowane są treścią decyzji organu rentowego stanowiącą substrat zaskarżenia i zarazem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a więc wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady kontradiktoryjności i równowagi stron postępowania;

2) art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. przez oddalenie odwołań w oparciu o okoliczności niebędące przedmiotem rozstrzygnięcia wydanej decyzji oraz pozostające poza sporem takie jak m.in. wskazywana przez sąd pierwszej instancji rzekoma marginalność czynności wykonywanych przez zainteresowanych, co w ocenie Sądu skutkowało nieważnością czynności prawnej w oparciu o przepis art. 58 k.c. a konsekwencji koniecznością oddalenia odwołań;

3) art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. że czynności płatnika stanowiły działanie noszące znamiona obejścia prawa w zakresie art. 13 rozporządzenia nr 883/2004, których celem było ustalenie polskiego ustawodawstwa w zakresie zabezpieczenia społecznego i uniknięcie opłacania składek ubezpieczeniowych na terytorium Belgii w wyższej wysokości przez (...) sp. z o.o. sp. k., podczas materiału dowodowy wskazany jako podstawa ustaleń faktycznych orzeczenia nie daje podstaw do formułowania tego typu wniosków - co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego oraz błędach w jego interpretowaniu przez Sąd Okręgowy;

4) art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż dowód z zeznań świadka M. P. (1) nie jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy zeznania świadka odnoszą się m. in. do kwestionowanego przez sąd pierwszej instancji uzasadnienia ekonomicznego zlecenia czynności marketingowych zatrudnionym zleceniobiorcom;

5) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i pominięcie faktu istotnego dla sprawy, iż zainteresowana (...) sp. z o.o. sp. k. zatrudniała na terenie Belgii około 300 osób i za wszystkich zatrudnionych jako płatnik opłacała składki na terenie Polski, zaś odwołująca się M.P. zatrudniała około 180 osób, co pozostaje w sprzeczności z ustaleniami sądu pierwszej instancji, że motywem zawarcia umów zlecenia przez odwołującą się było instrumentalne ich wykorzystanie w celu pozostania w polskim systemie zabezpieczenia społecznego przez zleceniobiorców zatrudnionych przez (...) sp. z o.o. sp. k., gdyby bowiem taka była intencja stron postępowania, to nie zachodziłaby rozbieżność w ilości zatrudnionych u obydwu płatników składek;

6) art. 233 k.p.c. poprzez pobieżne i niedbale rozważenie materiału dowodowego i błędną ocenę zeznań M. P. w zakresie dotyczącym ustalania kwoty wynagrodzeń wypłaconych zleceniobiorcom, poprzez uznanie przez sąd pierwszej instancji, że odwołująca się nie była w stanie wyjaśnić przyjętych stawek za wykonywanie usług, w sytuacji gdy odwołująca się wskazywała w oparciu o jakie kryterium ustalała wynagrodzenie, a jej wypowiedź odnośnie

„zaokrąglenia” dotyczyła wyłącznie kwestii wyjaśnienia dlaczego kwoty brutto nie były wskazywane w końcówkach groszy;

7) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zeznania M. P. w zakresie konieczności reklamowania swojej działalności - placu zabaw dla dzieci - są niewiarygodne wobec braku pozwolenia na użytkowanie, w sytuacji gdy odwołująca się wyjaśniła, że w chwili rozpoczęcia działalności reklamowej (marketingowej) sali zabaw dla dzieci, uzyskała zapewnienia od projektanta, że formalności w tym zakresie zostaną spełnione niezwłocznie i w nieodległej przyszłości możliwe będzie uruchomienie działalności, stąd uznała za celowe wcześniejsze rozreklamowanie obiektu wśród potencjalnych klientów;

8) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że odwołująca się nie potrafiła wskazać jakie korzyści ekonomiczne przynosiło jej zawarcie umowy o współpracę z (...) sp. z o.o. sp. k. podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania odwołującej się wskazują wprost, że odwołująca się wskazywała jaką korzyść osiągała poprzez wskazanie sposobu wyliczenia i wysokości marży, a nie była jedynie w stanie wskazać dokładnych kwot przychodów za poszczególne miesiące, co świadczy o braku nie tylko wszechstronności sądu pierwszej instancji w ocenie materiału dowodowego, ale wręcz o braku staranności Sądu w tym zakresie;

9) art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że z faktu, iż odwołująca nie ustaliła ze zleceniobiorcami konkretnej grupy docelowej, do której kierowane były akcje promocyjne oraz z faktu, że materiały promocyjne były rozprowadzane w dużych ilościach nawet w małych miejscowościach, wywieść można fakt pozorności zawartych umów, co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Podnosząc powyższe oboje apelujący wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie w całości odwołań od decyzji organu rentowego objętych tym postępowaniem tj. orzeczenia, że osoby, których dotyczą zaskarżone decyzje podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia zawartej z M. P. w okresach wskazanych w decyzjach;

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Płatnik składek wniosła także ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, gdyż w sprawie występują liczne nieprawidłowości oraz luki w materiale dowodowym, które można uzupełnić wyłącznie w postępowaniu prowadzonym bezpośrednio przed organem rentowym.

W uzasadnieniu oboje skarżący przedstawili szczegółowe omówienie podniesionych zarzutów.

W odpowiedzi na obie apelacje Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych podnosząc, że są one całkowicie bezzasadne. Organ rentowy podtrzymał w całości argumentację przedstawioną zarówno w zaskarżonych decyzjach, jak i w toku postępowania prowadzonego przed sądem pierwszej instancji oraz podzielił stanowisko tego Sądu przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie organu rentowego w przedmiotowej sprawie uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji jest jasne i odzwierciedla i ujawnia w wystarczającym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu. Zawiera ono bowiem ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W konsekwencji zarzuty zawarte w apelacji zarówno te dotyczące prawa materialnego jak i procesowego należy uznać za całkowicie bezzasadne.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacje płatnika składek oraz zainteresowanego okazały się zasadne o tyle, że spowodowały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji podobnie jak w analogicznych sprawach dotychczas rozpoznanych przez sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok nie może się ostać, bowiem rozstrzygnięcie sporu wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego niemal w całości na nowo. Co za tym idzie, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie sposób czynić istotnych ustaleń faktycznych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o wybiórczo zgromadzony materiał dowodowy, zwłaszcza w sytuacji, gdy akta ujawniają niewykorzystane możliwości dowodzenia. Z tych powodów Sąd Apelacyjny uznał, że należy uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał na podstawy prawne rozstrzygnięcia, tj. na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2 ustawy systemowej, art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c., art. 12 oraz art. 13 ust. 1 lit. b pkt (II) rozporządzenia nr 883/2004. Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że dla włączenia osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędne jest ustalenie jej przynależności do określonej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, wymienionym w ustawie systemowej, zgodnie bowiem z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. W niniejszej sprawie rozważania wymagało to, czy zainteresowani podlegali w spornych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawieranych z M. P. umów zlecenia, przy uwzględnieniu, że osoby te równocześnie wykonywały pracę na terenie Belgii na rzecz spółki (...).

Jednakże w sprawie sąd pierwszej instancji nie zgromadził wystarczającego materiału dowodowego, który pozwoliłby na ustalenie i ocenę, czy zawierane umowy zlecenia były czynnościami prawnymi, w wyniku których doszło do nawiązania stosunku prawnego określonego w treści tych umów, czy też były to czynności prawne, zawarte wyłącznie w celu uzyskania ochrony z polskiego systemu ubezpieczeń społecznych. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na kategoryczne przyjęcie nieważności umów zlecenia zawartych przez M.P. z zainteresowanymi, oceniając je przez pryzmat art. 58 k.c. czy też art. 83 § 1 k.c. Przy czym, należy wyjaśnić, że czynność prawna nie może być równocześnie uznana za nieważną z powodu jej pozorności (art. 83 k.c.) oraz z powodu dokonania jej z obejściem prawa (art. 58 § 1 k.c.), gdyż są to wady wzajemnie wykluczające się. Jeżeli umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o jej pozorności. Nie wyklucza to jednak badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które formalnie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (tj. w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560). Umowa – zlecenie na pracę o niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych do realizacji innego celu – sprzecznego z przepisami ustawy systemowej. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa przez dokonanie czynności prawnej pozornej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2016 r., II UK 460/15, LEX nr 2192654). Zaś zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zakwalifikowanie czynności prawnej jako dokonanej dla pozoru wymaga wyjaśnienia i ustalenia jaka czynność prawna została pod pozorem danej umowy ukryta i ewentualnie czy ta ukryta umowa jest prawnie skuteczna. Z kolei zakwalifikowanie czynności jako zmierzającej do obejścia ustawy wymaga wyjaśnienia i ustalenia, jakie przepisy prawa strony zamierzały obejść przez dokonanie

czynności i czy miały taki zamiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2016 r., I CSK 648/15, LEX nr 2188610). Z kolei, w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12 (LEX nr 1483324) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie różne postaci pozorności. Pierwsza z nich (zdanie pierwsze) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozornoci zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej, bezwzględnej. Druga (zdanie drugie) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Przy uwzględnieniu powyższych rozważań przypomnieć trzeba, że w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji – wyłączających zainteresowanych z ubezpieczeń społecznych z tytułu umów zlecenia zawartych z (...) M. P. – organ rentowy stanął na stanowisku, że kwestionowane umowy nie były realizowane, a zostały zawarte wyłącznie w celu uzyskania przez spółkę (...) poświadczenia formularza A1 dla zainteresowanych w oparciu o art. 13 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004. Zdaniem organu rentowego posiadanie przez zainteresowanych drugiego tytułu do ubezpieczeń umożliwiło uzyskanie przez spółkę (...) zaświadczenia A1, co nie byłoby możliwe, gdyby zainteresowani zatrudnieni byli tylko przez spółkę (...). Jednocześnie organ rentowy przywołał treść art. 353⁽¹⁾ k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. jako materialnoprawną podstawę oceny spornych umów. Odwołująca się M.P. natomiast podnosiła, że zawarte umowy zlecenia nie były pozorne i były faktycznie wykonywane.

W tych okolicznościach zadaniem sądu pierwszej instancji było ustalenie, czy istniały podstawy do wyłączenia przez organ rentowy zainteresowanych z obowiązkowego ubezpieczenia we wskazanych w treści decyzji okresach z tytułu umów zawartych z (...) M. P..

Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych własnych ustaleń okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia powstałego sporu. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że uzasadnienie sporządzone przez Sąd Okręgowy do zaskarżonego wyroku nie jest zindywidualizowane do rozpoznawanej sprawy. Oczywiście przy tym jest, że w analogicznych sprawach z odwołań jednego płatnika składek od decyzji organu rentowego ustalających wyłączenie z ubezpieczeń społecznych kilkudziesięciu osób pozostających w podobnej sytuacji faktycznej i prawnej koniecznym jest ustalenie pewnych ogólnych faktów odnoszących się do płatnika (w niniejszej sprawie także do współpracy ze spółką (...)). Nie zwalnia to jednak sądu z dokonania także ustaleń dotyczących konkretnych zainteresowanych objętych poszczególnymi zaskarżonymi decyzjami, a więc w niniejszej sprawie – R. K., P. K. (2), P. K. (1), Z. J. (2), L. J., Z. J. (1), R. I. (2), P. I., M. B., J. B., P. K. (3), J. A. (1), S. B. i W. G..

Natomiast Sąd Okręgowy nie dokonał takich ustaleń w niniejszej sprawie, poprzestając na wskazaniu, że z zainteresowanymi zawarto umowy zlecenia, podobnie jak ze 181 osobami na poszczególne okresy. Poza powtórzeniem okresów ustalonych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach do poszczególnych zainteresowanych Sąd Okręgowy w żaden sposób nie skonkretyzował indywidualnej sytuacji prawnej, w jakiej znajdowali się poszczególni zainteresowani. Na podstawie tego uzasadnienia nie sposób ustalić czy umowy zawarte przez M. P. z poszczególnymi osobami były zawarte na określony czas, czy nieokreślony, były to umowy jednorazowe czy powtarzające się (w jakich okresach), czy doszło do ich wygaśnięcia wskutek upływu czasu na jaki były zawarte czy też wskutek innych okoliczności (jakich), czy i jak były realizowane przez obie strony (ubezpieczonego i płatnika). Dla oceny czy umowy te zostały zawarte dla pozorów tożsame okoliczności należało ustalić co do umów łączących poszczególne osoby ze spółką (...). Natomiast Sąd Okręgowy nie ustalił odnośnie do każdego z ubezpieczonych objętych tym postępowaniem

czy czas świadczenia pracy na rzecz płatnika składek pokrywał się z okresem wykonywania przez zainteresowanych pracy w Belgii na rzecz spółki (...) (przez ustalenie dat zawarcia umów, przystąpienia do ich wykonywania, zakończenia współpracy), a przecież była to jedna z kluczowych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o pozorności zatrudnienia w (...) M. P.. Sąd pierwszej instancji winien był także ustalić, kiedy zainteresowani zostali zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych przez płatnika i przez spółkę, na jakiej podstawie organ rentowy wystawił zaświadczenia A1 dla zainteresowanych w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane organowi temu przedstawił M. P. (1), kiedy po raz pierwszy spółka (...) wystąpiła o takie zaświadczenie i czy kolejne wnioski (jeżeli takie były) były oparte na tych samych danych. Skoro to właśnie według organu rentowego było faktycznym celem zawarcia umowy zlecenia przez płatnika i ubezpieczonych. Sąd Okręgowy zaniechał też przesłuchania zainteresowanych na okoliczność charakteru pracy wykonywanej w firmie (...), na czym polegała, jak była zorganizowana, w jakim czasie tam pracowali i jaki to miało wpływ na wykonywanie umowy z płatnikiem. Nie ustalono dochodów osiąganych przez poszczególnych zainteresowanych w (...) M. P. i w spółce (...), nie dokonano ich porównania, chociaż sąd pierwszej instancji na poparcie swojego rozstrzygnięcia wskazuje, że przychód z tytułu spornej umowy stanowił znikomo procentowy składnik dochodów w porównaniu do dochodów uzyskiwanych w Belgii. Nie wykazano, czy występuje między nimi rażąca dysproporcja. Okoliczność ta pozostaje w kwestii domysłów. Zauważyć należy, że dotychczas jedynie ustalono, że w zawartych przez zainteresowanych z płatnikiem składek umowach przewidywano wynagrodzenie miesięczne w kwocie 250 zł, w późniejszym czasie na podstawie zawartego aneksu przewidziano rozliczanie się przy użyciu stawki godzinowej 13 zł brutto za godzinę pracy. Przy czym płatnik składek w rzeczywistości nie kontrolowała ilości przepracowanych godzin, opierała się jedynie na twierdzeniach zleceniobiorców. Rachunki za pracę, która miała zostać wykonana nie były wystawiane przez zleceniobiorców, ale generowała je M. P.. Tak ukształtowany stosunek sugeruje, że zainteresowani podejmowali jedynie czynności w takim zakresie, aby nie narazić się na zarzut pozorności zawartej umowy. Jednakże weryfikacja tego założenia byłaby możliwa dopiero po pewnym ustaleniu wynagrodzeń osiąganych przez ubezpieczonego w Belgii. Znikome kwoty otrzymywane z tytułu umowy z płatnikiem wobec znacznych dochodów osiąganych w firmie (...) faktycznie mogłoby świadczyć o zamiarze uniknięcia opłacania składek od wynagrodzeń uzyskiwanych przez zainteresowanych w Belgii.

Nie jest rzeczą sądu odwoławczego, a tym bardziej stron postępowania, domyślanie się co sąd pierwszej instancji miał na uwadze i jakie dowody legły u podstaw jego orzeczenia.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że również sposób sporządzenia uzasadnienia w części obejmującej ustalenie stanu faktycznego nie pozwalają na ustalenie jakie okoliczności sprawy na jakich konkretnie dowodach oparł sąd pierwszej instancji. Ustalenie stanu faktycznego sprawy a następnie powołanie wszystkich dowodów przeprowadzonych czy wykorzystanych do jego ustalenia nie spełnia ustawowego warunku określonego w art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r.) czyni praktycznie niemożliwym ocenę prawidłowości dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w kontekście powyższych stwierdzeń i poprzedzających je rozważań, Sąd Okręgowy wadliwie nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego na okoliczność ważności zawartych umów zlecenia.

Sąd Apelacyjny na etapie postępowania odwoławczego zobowiązał M. P. (1) do złożenia dokumentacji odzwierciedlającej cały okres zatrudnienia zainteresowanych objętych niniejszym postępowaniem w spółce (...) (umowy łączące spółkę i zainteresowanych) łącznie z rozliczeniem ich czasu pracy oraz wyliczonym i wypłaconym wynagrodzeniem w tym okresie. Dokumentacja ta została dołączona do akt sprawy i przy ponownym rozpoznaniu sprawy rolą sądu pierwszej instancji będzie dokonanie analizy przedłożonych dokumentów pod kątem ich znaczenia dla ewentualnego uznania zawartych z M. P. umów zleceń za umowy pozorne. Rolą sądu pierwszej instancji będzie znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy umowy zlecenia były wykonywane w zakresie niewielkiej ilości pracy. Jeżeli tak, to czy umowy te byłyby w ogóle zawarte przez zainteresowanych z M. P., gdyby zainteresowani nie zawierali umów o pracę ze spółką (...). Na tym tle dopiero można ustalić, czy nie chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia z tytułu wykonywania umów zleceń w Polsce, a jednocześnie, czy celem tego postępowania miało być uniknięcie płacenia składek na ubezpieczenia

z zawieranych umów przez zainteresowanych ze spółką (...). Sąd pierwszej instancji winien rozważyć, czy wspomniane umowy konieczne były zainteresowanym jako źródło utrzymania, skoro jednocześnie byli związani ze spółką (...) stosunkiem pracy, a dochód ze zlecenia jawi się, jako niewielki.

Ponownie rozpoznając sprawę należy omówić pozornosc zawartej umowy w sposób nie budzący wątpliwości. Ustalić trzeba nade wszystko, czy rzeczywiste znaczenie dla zainteresowanych miała wyłącznie praca na rzecz spółki (...), a zawarte umowy zlecenia miały służyć tylko uzyskaniu określonego formularza (dzięki czemu w konsekwencji również spółka (...) nie musiała opłacać za zainteresowanych składek w Belgii). Przy czym sąd odwoławczy zaznacza, że wskazywanie na tę kwestię w niniejszym procesie nie ma na celu zbadania zasadności wydania zaświadczenia A1 – jak to starała się wykazać apelująca, a ocenę zasadności zawarcia spornych umów przez zainteresowanych z płatnikiem składek M.P.i wykazanie ich rzeczywistego celu.

Ocena wybiórczo zgromadzonych dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest dowolna. Dlatego przeprowadzając na nowo postępowanie dowodowe, sąd pierwszej instancji, nie wykluczając działania z urzędu (na podstawie art. 232 k.p.c.), zgromadzi materiał dowodowy, na podstawie którego będzie można dokonać ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. W tym sąd pierwszej instancji winien również dokonać szczegółowej analizy dokumentacji odzwierciedlającej cały okres zatrudnienia zainteresowanych objętych niniejszym postępowaniem w spółce (...) (umowy łączące spółkę i zainteresowanych), łącznie z rozliczeniem ich czasu pracy oraz wyliczonym i wypłaconym wynagrodzeniem w tym okresie. Sąd Okręgowy winien także zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. o wypożyczanie akt postępowania o wydanie zaświadczenia A1 z wniosku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa dla zainteresowanych, rozważyć potrzebę przesłuchania zainteresowanych na okoliczność pracy wykonywanej w spółce (...), a także M. P. (1) w szczególności na okoliczność danych, które przedstawiał ZUS przy ubieganiu się o wydanie zaświadczenia A1 dla zainteresowanych.

Dopiero wówczas należy dokonać ustalenia o podnoszonej przez organ pozornosci umowy zlecenia łączącej zainteresowanych z płatnikiem składek. Sąd pierwszej instancji winien rozważyć, czy w sprawie miało miejsce w sposób oczywisty instrumentalne wykorzystanie przepisów by skorzystać z poddania ubezpieczenia zainteresowanych reżimowi polskiego ustawodawstwa (z tytułu zawieranych z M. P. umów zlecenia), czy celem zawartych umów było ograniczenie obowiązków składkowych do umów zlecenia określających wynagrodzenie w wymiarze symbolicznym, co miało umożliwić nieopłacanie składek przez spółkę (...) z tytułu zatrudnienia zainteresowanych w Belgii.

Wobec konieczności przeprowadzenia postępowania na nowo i nie rozpoznania istoty sprawy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko Romana Mrotek